



Pamięć minionej chwały we współczesnych dziejach Czerwińska

Czerwińsk, to osada, która wpisała się w dzieje Polski, jako miejsce niezwykle. Związana z niezwykłymi wydarzeniami. Miejsce od wieków pielęgnujące gorący patriotyzm i szacunek dla przeszłości. Ludzie – dumni ze swej historii, którą zachowują w swoich sercach.

Zanim nastał wiek dwudziesty, zapisał kronikarz ciężki czas niewoli, którą dopełniała kasata klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich w 1819 roku oraz utrata praw miejskich w 1869 roku. Oba te wydarzenia wynikały z zachłanności władzy. Bowiem wraz z kasatą ograbiona ze skarbów bibliofilskich została biblioteka klasztorna, a także na zawsze przepadł hełm Władysława Jagiełły, który władca ten, jako wotum dziękczynne złożył w czerwińskiej świątyni po wiktorii grunwaldzkiej. Smutny czas po upadku Powstania styczniowego i jego represje dotknęły także i podupadłe miasto jakim był w tym czasie Czerwińsk, którego mieszkańcy z zapalem wspierali powstańców.

Czasy pobytu Norbertanek, zakonu klauzurowego także nie sprzyjało wielu inicjatywom patriotycznym. Działania ostatniego przeora Kanoników i proboszcza, ks. Onufrego Barcikowskiego, który zabiegał o zachowanie w pamięci dawnych tradycji i historii w tamtych okolicznościach były znaczące. To dzięki jego staraniom przechowany został i spisany wywiad przeprowadzony przez znanego regionalistę Hipolita Gawareckiego w „Pamiętniku Religijno – Moralnym”. Wspomina w nim autor i wiktorię grunwaldzką i kilkukrotny pobyt Władysława Jagiełły w Czerwińsku i nawiedzenia czerwińskiej świątyni przez innych władców Polski, ich podziękowania, modlitwy i wota. W 1457 roku po zdobyciu Malborka Kazimierz Jagiellończyk ofiarował cenny relikwiarz – hermę św. Barbary, zdobyty na Krzyżakach, stanowiący unikatowe dzieło gotyckiego złotnictwa.¹ Jan Kazimierz, który przed wyprawą berestecką modlił się o jej powodzenie, po bitwie złożył zdobyte na wrogu chorągwie, aby w ten sposób oddać hołd Bogu.²

Niestety dalsze dzieje XIX wiecznego Czerwińska to przede wszystkim nieustanna walka o utrzymanie egzystencji. Brak pewnych źródeł do tego okresu nie pozwala

¹ Nowiński J., Czerwińsk, Warszawa 2012, s. 76.

² Gawarecki H., Wspomnienia o starożytnym klasztorze Kanoników Regularnych Laterańskich w mieście Czerwińsku niegdys istniejącym, Pamiętnik Religijno – Moralny, t. X 1846, s. 197.

na poznanie szczegółów codziennego życia. Norbertanki nie zabiegały o notacje kronikarskie, a kolejni proboszczowie za wszelką cenę ratowali przed ruiną przede wszystkim kościoł.

W 1907 roku nowym proboszczem czerwińskiej parafii został ks. Eugeniusz Gruberski, znakomity muzyk i kompozytor. Gruberski sam poprosił biskupa plockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego o to probostwo. 23 sierpnia 1907 roku zrezygnował z profesury w plockim seminarium i już w październiku objął w administrowanie parafię czerwińską.³ Działalność Gruberskiego była rozległa. Między innymi przyszli za swoim profesorem jego uczniowie z plockiej szkoły organistowskiej, z których zorganizował orkiestrę i chór włączając w nie miejscową młodzież. Odtąd wszystkie uroczystości uświetniały muzyka i śpiew. Przystąpił też do podnoszenia z ruin kościoła i klasztoru. Jednak zakres prac był tak ogromny, że przekraczał możliwości finansowe parafii.⁴ Sprowadził znakomitych znawców sztuki i artystów – Stefana Szyllera i Władysława Drapiewskiego. Z ich pomocą przywracał piękno czerwińskiej świątyni, dbając o zachowanie najmniejszych fragmentów przeszłości. Dzięki współpracy z Szyllerem odtworzono częściowo romański portal, a odkrywszy jedną z kolumn portalu powróciła legenda o tym jak rycerze Jagiełły idąc na Grunwald ostrzyli swoje miecze i chociaż to tylko legenda jest wciąż żywa. Ks. Kanonik Gruberski zadbał też o przywrócenie romańskiego charakteru wież kościelnych. Jego działania nie zamykały się na sprawach remontowo – budowlanych ani muzycznych. Zorganizował kilka bractw i stowarzyszeń w tym Bractwo św. Barbary patronki wodniaków. Reaktywował Towarzystwo wioślarskie. Był zagorzałym patriotą i społecznikiem, który w niełatwych czasach niewoli odnawiał pamięć minionych czasów.⁵

Z początkiem 1909 roku rozpoczął zbiórkę funduszy na pomnik grunwaldzki. Projekt wraz z gipsowym modelem króla Władysława Jagiełły przygotował Władysław Gruberski (młodszy brat ks. Eugeniusza Gruberskiego) znakomity rzeźbiarz. Rozpoczęła się korespondencja z władzami carskim, o której wiadomo tylko z listów i wspomnień siostry księdza Gruberskiego – Sabiny Gruberskiej.⁶ Planowano ustawienie i poświęcenie pomnika w pięćsetną rocznicę bitwy grunwaldzkiej w miejscu, gdzie jak wieść niesła Władysław Jagiełło miał dokonać przeglądu wojsk – na wzgórzu opodal bramy opata Kuli. Władze nie wyraziły jednak zgody. Z księgi rachunkowej czerwińskiej parafii wynika, że ofiarność parafian i nie tylko parafian była wielka. Od stycznia do sierpnia zebrano 118 rubli i 67 kopiejek, ofiary jednak spływały jeszcze przez następne miesiące. Okoliczne dwory ziemiańskie, drobni rzemieślnicy, goście, którzy coraz częściej odwiedzali czerwińskie opactwo i pielgrzymi.⁷

³ Tryka G., Płockie rodziny Gruberscy, Rocznik Muzeum mazowieckiego w Płocku, 19/2011, s. 147.

⁴ Archiwum salezjańskie w Czerwińsku, Rachunki parafii w Czerwińsku 1907–1915, nlb.

⁵ E. Gruberski, O kościele czerwińskim, Archiwum Salezjańskie w Czerwińsku, [mps.], b. sygn. Odpis dokonany z rękopisu przez ks. S. Wilkosza w 1978 r., nlb.

⁶ Tryka G., dz. cyt., s. 150.

⁷ Archiwum salezjańskie w Czerwińsku, Rachunki ... dz. cyt.

Pomimo braku zgody władz na ustawienie pomnika Władysława Jagiełły, w zaplanowanym miejscu stanął pomnik Chrystusa dźwigającego krzyż. Ksiądz Gruberski zapłacił firmie warszawskiej 30 sierpnia 1909 roku 205 rubli wraz z podatkiem. Stefan Szyller nadzorował prace przy budowie cokołu. We wrześniu wszystko było gotowe, koszty budowy, materiały i majstrów Proboszcz pokrył z własnych funduszy, S. Szyller zrezygnował ze swego wynagrodzenia.⁸

W 1910 roku uczniowie szkoły organistowskiej przygotowali z okazji 500 rocznicy wiktorii grunwaldzkiej cykl koncertów i imprez, które miały przygotować społeczeństwo do tego wydarzenia. Celem było także zgromadzenie funduszy, aby godnie zorganizować tak wielką rocznicę.⁹

W niedzielę 3 lipca 1910 roku, w dniu odpustu parafialnego, przybyły liczne pielgrzymki z Płońska, Zakrocymia, Żukowa, Rębowa i Orszymowa. Przyplłynęły także liczne kompanie¹⁰ zza Wisły z Brochowa i Kamiona. W sumie kilka tysięcy ludzi. Statkiem przybyła, pomimo sprzeciwu władz, pielgrzymka z Warszawy. Jedynie stanowczy sprzeciw władz carskich i obawa przed represjami, spowodowały, że nie pojawiła się żadna zorganizowana grupa z Płocka, chociaż wiele osób indywidualnie dostało się do Czerwińska nie zważając na rosyjskie zakazy. Odprawiono uroczyste trzy msze, jedną wewnątrz świątyni, którą uświetnił śpiew miejscowego chóru pod kierunkiem organisty pana Bieńka, drugą ze względu na ogromną liczbę wiernych na zewnątrz od strony północnej przy udziale znakomitego chóru „Lutnia” z Warszawy oraz trzecią od strony południowej kościoła, w której pod batutą ks. Rojewskiego oprawę muzyczną zapewniał chór katedry płockiej.¹¹

Pomnik odsłonięto. Był wymownym symbolem czasów zaborów i był zapowiedzią zmartwychwstania. Na tym nie kończyły się uroczystości rocznicowe. Po południu na przystani wiślanej¹² zorganizowano drugą część obchodów. Na podwyższeniu ustawiono przygotowaną wcześniej tablicę, którą poświęcono, a która miała być wmurowana w ściany czerwińskiego kościoła. Przy gipsowym modelu pomnika Władysława Jagiełły wykonanego przez Władysława Gruberskiego odbywała się nieoficjalna akademia przygotowana przez młodzież szkolną. Akademię przerwało przybycie policji. Tylko przytomności bezimiennego „Wodniaka” udało się ocalić pamiątkową tablicę. Przechowana doczekała się wmurowania dopiero po wielu latach. Jej losy były także niezwykle, a nawet towarzyszyło jej wiele kontrowersji i sporów. Tablicę ufundowało Towarzystwo Wioślarskie, jej projekt zlecono Władysławowi Gruberskiemu, a tekst opracował Or-Ot. Na projekcie tablicy widniały nazwiska ks. Eugeniusza Gruberskiego jako pomysłodawcy i Władysława Gruberskiego jako autora projektu. Podczas odlewu w firmie braci Łubieńskich w Warszawie Towarzystwo nakazało usunąć oba nazwiska.

⁸ Tamże.

⁹ Jezusek W., Ks. Gruberski w trosce o reformę muzyki i śpiewu kościelnego, *Studia płockie* 1, 67–111, 1973, s. 101.

¹⁰ Tak nazywano pielgrzymów, którzy przybywali do Czerwińska w zorganizowanych grupach.

¹¹ Jezusek W., Ks. Gruberski ... dz. cyt., s. 102.

¹² W miejscu dziś nazywanym „bulwarkiem”.

Długo po śmierci ks. Eugeniusza trwały sprawy sądowe, w których Władysław Gruberski domagał się odszkodowania. Towarzystwo tłumaczyło zmianę uszkodzeniem odlewu i koniecznością rozmieszczenia na nowo napisu.¹³

10 Czerwca 1928 roku jeszcze raz poświęcono ją i wmurowano w południową ścianę czerwińskiej świątyni. Widnieje na niej postać króla Władysław Jagiełły, który klęcząc przed obrazem Matki Bożej składa na ołtarzu wotum wdzięczności za zwycięstwo nad Krzyżakami. Poniżej umieszczono napis: „W Pięćsetną rocznicę zwycięskiego pod Grunwaldem boju, w którym oręż polski osiągnął triumf nieśmiertelny z wiarą w wolność i potęgę nieugiętą w jarzmie Ojczyzny, pomnik ten wzniesiono roku Pańskiego 1910 własnym sumptem i staraniem Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie”.¹⁴

Co roku 3 maja, ks. Gruberski, przy figurze Chrystusa dźwigającego krzyż, na wzgórzu które zaczęto nazywać „Jagiełłowym”, dokonywał symbolicznego poświęcenia miejscowości i parafii Maryi Królowej Polski.

W czasie I wojny światowej, pomimo ostrzału artyleryjskiego w 1916 roku, ani kościół, ani pozostałości klasztoru zbytnio nie ucierpiały. Po jej zakończeniu jako wotum wdzięczności ustawiono przed kościołem figurę Matki Bożej. W 1919 roku 6 czerwca, w stulecie śmierci Tadeusza Kościuszki z inicjatywy Ks. Kanonika i proboszcza E. Gruberskiego, usypano kopiec, który stał się symbolem odrodzonego państwa polskiego. Do II wojny światowej był miejscem organizowania wielu uroczystości patriotycznych miejscowej młodzieży.

Kiedy w 1923 roku, po nagłej śmierci ks. Gruberskiego kościół, parafię i klasztor objęli w administrowanie Salezjanie, rozpoczął się nowy etap zatrzymania w pamięci glorii przeszłości.

W wydawanym przez salezjanów miesięczniku „Posłaniec z Jasnej Góry Czerwińskiej” w lipcu 1926 roku bezimienny poeta pisał:

Władysław Jagiełło

*W porannych brzaskach o jutrzeńki świcie
Czerwińskie mury wojsko otoczyło;
Z wież wita hufce głośnie dzwonów bicie,
Na czele hufców wódz ... Kto on? – Jagiełło ...*

*W świątyni Marii korzą się rycerze
I do Niej wznoszą oczy zażawione.
Z piersi okrytych w stalowe pancerze
Płynie błagalne: „Pod Twoją obronę.”*

¹³ Tryka G., Płockie rodziny... dz. cyt., s. 159

¹⁴ Z Czerwińska, Mazur 1910, s. 356.

*A potem mocni na sercu i duchu,
Jak wicher skalny w krwawy bój pognali;
U stóp ich legła moc krzyżacka w puchu ...
Gdy ranek świtał zwycięzcy wracali.*

*I znów swe bramy otwiera świątynica,
Tysiącami głosów znów rozbrzmiewa nawa:
„Bogurodzica, Czerwińska Dziewica.
Polski Królowa, cześć Tobie ... cześć! Sława!”¹⁵*

Pamięć wielkich wydarzeń historii Polski, stanowiła dla wielu pokoleń Salezjanów część ich formacji. Od 1924 roku mury klasztoru czerwińskiego stały się bowiem domem formacyjnym zgromadzenia salezjańskiego.¹⁶

Rozpoczęte przez ks. Gruberskiego uroczyste obchody rocznicy 3 maja, były kontynuowane przez salezjanów. 3 maja 1927 roku reaktywowano majowe uroczystości. Uroczysta suma z płomiennym kazaniem ks. Chabowskiego proboszcza z pobliskiego Chociszewa oprawiona śpiewem nowicjackiego chóru z udziałem setek parafian i pielgrzymów, stanowiła wstęp do uroczystości. Po jej zakończeniu uformowano pochód i pomaszerowano aż na Kopiec Kościuszki, aby tam wśród deklamacji wierszy w wykonaniu dzieci i młodzieży czerwińskiej szkoły oraz śpiewie patriotycznych pieśni mieć kulminację w odśpiewanym „Boże coś Polskę” na czerwińskim rynku. Uroczystości te powtarzane były co roku aż do wybuchu II wojny światowej. Co roku także, w rocznicę Grunwaldu odprowadzana była uroczysta msza święta z okolicznościowym kazaniem.¹⁷

Powojenna zmiana ustroju, szykany ze strony władz partyjnych często ograniczały działalność Salezjanów do zacisza klasztornych murów.

Władze Polski Ludowej chętnie jednak nawiązywały do wydarzeń 1410 roku, podkreślając zwycięstwo nad „zgniłym Zachodem” i „klerykalną ciemnotą”.

W 1976 roku Imię Władysława Jagiełły otrzymała miejscowa szkoła podstawowa. Także władze administracyjne chętnie odwoływały się do pamięci wielkich wydarzeń poprzez nadawane ulicom nazwy – Grunwaldzka, Władysława Jagiełły, Królowej Jadwigi, Stefana Batorego czy Tadeusza Kościuszki.

W 570 rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego stanął na czerwińskim rynku głąz z okolicznościową tablicą. Uroczystość zorganizowana została z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Czerwińskiej i jego prezesa prof. Jerzego Kowalskiego. 9 maja 1980 roku odsłonięto tablicę z wrytym na niej napisem:

„1410–1979 Czerwińsk miejscem przeprawy przez Wisłę wojsk króla Jagiełły idących na Grunwald.” W asyście miejscowej ludności, delegacji zakładów pracy, członków

¹⁵ *Posłaniec z Jasnej Góry Czerwińskiej R. I 1926, nr 7–8, s.1.*

¹⁶ W 1924 roku rozpoczął swą działalność nowicjat salezjański.

¹⁷ *Posłaniec ... dz. cyt., R. III 1928, nr 7–8, s. 4.*

organizacji polityczno-społecznych, a także młodzieży Gminnej Szkoły Zbiorczej dokonano aktu odsłonięcia. Jak każdej tego typu uroczystości, towarzyszyły jej przemówienia okolicznościowe miejscowych władz partyjnych i administracyjnych. Po przejściu do szkoły odbyła się akademія w wykonaniu uczniów miejscowej szkoły oraz występ zespołu ludowego z Sannik.¹⁸ Uroczystości te połączono z kolejną rocznicą zakończenia wojny co było okazją do wręczenia nowego sztandaru organizacji ZBOWiD z Czerwińska.¹⁹

Istotną rolę w fundację obelisku i tablicy odegrał Jan Krucz, miejscowy regionalista i społecznik.

W 2010 roku, w 600 rocznicę bitwy pod Grunwaldem miały miejsce w Czerwińsku szczególnie uroczyste obchody. Zorganizowano widowisko, które przybliżyło zarówno okoliczności Wielkiej Wojny, jak jej przebieg i skutki. Na krótko znów w Czerwińsku zagościł król Władysław Jagiełło. Jak przystało na tak wielką rocznicę towarzyszyły temu pokazy zręczności rycerskiej, punktem kulminacyjnym była uroczysta msza święta, którą celebrował biskup płocki Piotr Libera.

Dziś wielkie momenty historii przypominają coroczne Dni Patrona Szkoły Podstawowej, uroczystości kościelne i świeckie w których chętnie odwołuje się do przeszłości. Konferencje naukowe i spotkania z historią stanowią ważny etap poznawczy dziejów Czerwińska.

Pobył Władysława Jagiełły w Czerwińsku, koncentracja jego wojsk, budowa mostu związana z przeprawą rycerstwa, mocno zaważyło na losach Czerwińska. Jego historia splotła się z historią kraju a jej mieszkańcy noszą w sercach pamięć minionej chwały i pielęgnują ją dla przyszłych pokoleń.

¹⁸ Kronika Gminy Czerwińsk nad Wisłą, Kronika przechowywana jest w Urzędzie Gminy.

¹⁹ Tamże.